

OBI, odpłynemy jeszcze raz

Może polecę jeszcze do jakiegoś kraju
Zanim zamkną nas na zawsze
I zamarzniemy tu na kość
Może zarobię więcej niż oferowali
W raju
Bo jak dotąd liczę na to żeby
Ciepleszy mój dom był

Nigdy nie liczyłem na pieniądze
Każdy liczył na mnie
Codziennie łudziłem się porządnie
Że pojedę w trasę
Albo chociaż prześpię się spokojnie
Spokojnie
Żeby potem wolniej nam